GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 31. — W Srodę dnia 6. Lutego 1833.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 3. Lutego.

JJ. KK. MM. Wielkie Xiąstwo Mecklenburg-Schwerin przybywszy tu z Ludwigslust zajęli pokoje na Królewskim zamku dla nich przygotowane.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 28. Stycznia.

Korrespondent Warszawski niemiecki pod d. 24. Stycznia r. b. umieścił, co następuje:

Ministeryum francuzkie.

„Tak nazwany Komitet narodowy polski, reskryptem ministeryalnym francuzkim został oddalony z Paryża do innych miast prowincyonalnych, a drugi reskrypt Ministeryum francuzkiego zabrania wychodzcom opuszczać wskazane im miejsca mieszkania bez paszportu. Dzienniki oppozycyjne francuzkie przypisywały z początku te postanowienia rekwizycyi pewnego zagranicznego Posła; nagłe jednak ich umilknienie dowiodło, iż się dowiedziały o wcale innych przyczynach, które były powodem do owych rozkazów. Dla tego téż z największą obojętnością przyjęły oświadczenie wydane przez Lelewela i wspólników jego przeciw ich oddaleniu, a wszystkie dzienniki prawego środka (*juste milieu*) odmówiły jak się zdaje, umieszczenie tego oświadczenia. A chociaż to niedotykało liberalistów francuzkich jako Francuzów, którym intryga rewolucyjna, przeciw ich dynastyi Lipcowéj, uknowana przez cudzoziemców, zawsze wydawać się musiała jako obraza narodowego ich uczucia, przecież byłoby wielkiém pokonaniem moralnego ich uczucia przyłączać się do spisku ludzi przeciw ich rządowi występujących, któremu tylko podziękowanie i wszelką wdzięczność winni byli. Tak nakoniec wychodzcy ci służą do oświecenia wszystkich krajów względem prawdziwych przyczyn powstania polskiego, i do uchylenia wszelkiéj illuzyi w téj mierze. Poruszenia, które po przejściu korpusu Dwernickiego przez granicę austryacką okazały się w pojedyńczych miastach węgierskich; zdarzenia w Fischau i Elblągu, w Hanau i kilku innych małych miastach nad Renem, nareszcie niespokojność w Awenionie, w Lunel i innych zakładach we Francyi, tudzież uczestnictwo w rozruchach Czerwcowych, da-

ły najlepsze, bo własném doświadczeniem nabyte objaśnienie o charakterze rewolucyi polskiéj. Jeśliby więc rząd francuzki chciał się jeszcze łudzić w téj mierze, w tym razie ostatni (wedł. podobieństwa do prawdy) spisek owych ludzi, niezostawiłby mu teraz żadnéj wątpliwości o równie niespokojnym, jak nierozsądnym i niewdzięcznym jéj charakterze.

„Lecz owe francuzkie rozporządzenia ministeryalne, tyczące się wychodzców polskich, są oraz ważne pod innym względem. Pamiętając bowiem jeszcze wniosek Pana Bignon, proponowany względem téj obcéj sprawy, tudzież rozprawy w téj mierze, do których należał także pewny Minister ze szkodą swoją, a nakoniec dodatek, który w adresie Izby namienił o téj sprawie, prędka ta sprzeczność polecenia i wygnania tyle zadziwia, iż Ministeryum francuzkie zdaje się przez to umyślnie okazywać, iż się pierwéj skompromitowało. Nieda się oraz zaprzeczyć, iż sprzeczności, w jakie wpadło Ministeryum i Izby przez przyjęcie owego wniosku Pana Bignon, były tak wielkie, iż tylko wielkim moralnym wpływem, jaki chciałby mieć naród francuzki na wszystkie ludy, zdołają się usprawiedliwić. Czyliż powstanie Czerwcowe w Paryżu, zmierzające do obalenia istnącego rządu we Francyi, niezostało naganioném w Izbach z największą odrazą? czyliż taż sama Izba niepochwaliła użycia wielkiéj surowości wojskowéj przeciw rewolucyonistom, która stan oblężenia w sobie obejmowała? czyliż reprezentanci Francyi nieusiłują wprowadzić surowszych praw, a sądownictwu nadać prędszego toku i dzielnych skutecznych środków, dla zapewnienia przyszłości Francyi i ochronienia od podobnego nieszczęścia, jakie obecność dotknęło? czyliż Sądy paryzkie nieskazały uczestników powstania Czerwcowego na śmierć i na galery, bez najmniejszego okazania litości ze strony Izby francuzkiéj? A ileżto owi ludzie Czerwcowi mieli do dziękowania tronowi, wzniesionemu przez ich przyzwolenie? czyliż zbrodnia ich niezdawała się jedynie zależéć w stosowniejszém utrzymaniu zasad rewolucyi Lipcowéj? Jakże po tych czynach Ministeryum francuzkie i Izba chcą uznawać za słuszność w innym kraju to, co w swoim za zbrodnię ogłosiły? jakże mogą przy tym stopniu obyczajowego ukształcenia, jakie sobie przypisują, uchylać wszelkie uczucia słuszności i prawdy, tak dalece, iż w sporze familijnym to, co jest znienawidzoném, usiłują zwalać na naczelnika, kiedy jednak niesłuszność była ze strony podlegających? lub czyliż rokoszanie z d. 29. Listopada 1830. roku mieli więcéj prawa powstawać przeciw prawemu porządkowi, niż rokoszanie z d. 5. i 6. Czerwca 1832? Czyliż owi pierwsi rokoszanie mogli prędzéj zapomnieć dobrodziejstw rządu swego, niż ludzie Czerwcowi, dla tego, *iż większe odebrali?* lub czyliż tylko rządowi francuzkiemu wolno swoich dobrze myślących i wiernych poddanych zasłaniać od zabójstwa i rabunku, używać surowości wojskowéj przeciw rewolucyonistom, karać politycznych zbrodniarzy, a tym sposobem utrzymać spokojność i porządek kraju? A kiedy ogień wojny domowéj rozpostarł się w zachodnich departamentach, i stronnictwa zapalały się po całéj Francyi, czyliż nieobwiniano krajów zagranicznych o to wzburzenie umysłów we Francyi, lubo niemożna było złożyć najmniejszego przekonywającego dowodu na takie oskarzenia. I jakże teraz uważać publicznie wyrzeczoną sympatyą, jawnie okazane usiłowanie utrzymywania ognia niechęci w innym kraju przez współczucie dla zagranicznych rewolucyonistów. W rzeczy saméj, sprzeczności te, w jakie się Ministeryum i Izby wplątały, były zbyt cierpkiemi, aby mogły długo uchodzić uwagi polityków francuzkich. Chociaż teraz z innéj przyczyny wydano owe rozporządzenia, znajduje się w tém jednak odwołanie wspomnionych sprzeczności i naprawienie tego, przez co, prawo narodów i polityczna przyzwoitość, jaką sobie wszystkie kraje winny, zostały tak mocno nadwerężone."

Z dnia 31. Stycznia.

W dniu 1. Lutego r. b., o godzinie 10téj zrana, odbędzie się publiczne posiedzenie władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, w domu przy ulicy Ś. Jerskiéj Nr. 1778., na którém Dyrekcya Główna Towarzystwa z czynności upłynionego półrocza zdanie sprawy odczyta.

Z dnia 1. Lutego.

W imieniu N. Mikołaja I., Cesarza wszech Rossyi, Króla Polskiego etc. etc. etc.

Rada Administracyjna Krolestwa,

W wykonaniu woli Jego Cesarsko-Królewskiéj Mości, celem przywrocenia w całéj zupełności biegu sądownictwa w Królestwie Polskiém, postanowiła i stanowi co następuje:

Art. 1. Sędziowie do składu Sądu Najwyższego należący, postanowieniem Rządu Tymczasowego z dnia 2/14. Lutego 1832. r. do rozpoznania rekursów, w celu ich przyjęcia lub odrzucenia upoważnieni, mocni będą odtąd w komplecie, przez toż postanowienie oznaczonym, sądzić sprawy z tychże rekursów, i inne attrybucye Sądowi Najwyższemu

dotąd służące wykonywać, podług prawideł dla Sądu Najwyższéj Instancyi Królestwa Polskiego dotąd istniejących.

Art. 2. Upoważnienie to trwać ma dopóty, dopóki ustawa, skład i zakres działań Izby Sądu Najwyższego, stósownie do art. 67. Statutu Organicznego dla Królestwa Polskiego przepisać się mająca, wprowadzoną niebędzie.

Art. 3. Wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku Praw umieszczoném mieć chcemy, Kommissyi Rządowéj sprawiedliwości poruczamy.

Działo się w Warszawie dnia 27. Grudnia 1832. (8. Stycznia 1833.) r. (Tu podpisy.)

W ł o c h y.

Z Ankony, dnia 19. Stycznia.

Słychać, że Ojciec Sty protestował przeciw mianowaniu Margrabiego de Latour-Maubourg Posłem francuzkim przy Stolicy Apostolskiéj, pogłoska ta jednak potrzebuje potwierdzenia. General Sebastiani pracuje często w Rzymie w interesach dyplomatycznych z Panem Seymour, Posłem angielskim.

Panuje tu spokojność; niesłychać już o nowych aresztowaniach, ale w Romanii przytrzymują wiele osób.

N i d e r l a n d y.

Z Hagi, dnia 25. Stycznia.

Z Lillo wysłano 21. b. m. oficera jednego jako parlamentarza do wsi Doel, końcem zasiągnienia objaśnień względem wojska, które się w zagrodzie Geschlecht znajdowało i coraz się bardziéj ku Liefkenshoek przybliżało. Znajdujący się tamże i niedawno dopiero przybyli żołnierze są powiększéj części Walloni. —

Z dnia 27. Stycznia.

Z Liefkenshoek donoszą pod d. 24. m. b.: „Wczoraj przybył tu znowu parlamentarz belgijskiego Generała Buzen; depesze jego opiewały to samo, co depesze Generała Daine do Komendanta twierdzy Lillo; żądał on, aby zalewy (Ueberschwemmung) uważano za neutralne terrytoryum, ażebyśmy żadnych domów nieznosili, ani niszczyli, i aby z taką skwapliwością niestrzelano nadal do Belgijczyków, dostających się w obręb linii wystrzałowéj. Oficer udaje się dzisiaj z odpowiedzią do Generała Buzen do zamku Perle. Kra na Skaldzie pędząca staje się teraz bardzo niebezpieczną i z wielką tylko pracą dostać się można stąd do Lillo; skoro mróz potrwa, komunikacya zupełnie ustanie. Fossy i zalewy ciągle się utrzymują wolne od lodu.

Z dnia 29. Stycznia.

Handelsblad uważa, że Anglia i Francya, równie jak dawniéj ustąpienie z cytadeli położyły za kondycyą *sine qua non*, tak podobnie teraz w żadne wchodzić niechcą układy, zanimby Skalda niebyła wolną. Rząd nasz ma téż być gotów, otworzyć nanowo rzekę dla wszystkich bander, dla angielskich wszelako i francuzkich dopiero po zniesieniu embargo. O belgijskiém pytaniu w odpowiedzi niderlandzkiéj, żadnéj podobno niema wzmianki.

B e l g i a.

Z Bruxelli, dnia 25. Stycznia.

Courrier Belge utrzymuje, iż Poseł francuzki tutejszemu Ministrowi spraw zagranicznych, Generałowi Goblet, wręczył na drodze urzędowéj trzy noty, w których rząd francuzki żąda 6 milionów za koszta wyprawy od miesiąca Sierpnia 1831., jako téż 11 milionów za koszta w czasie wyprawy Antwerpskiéj, przyczém daje zarazem do poznania, iż koszta utrzymania jeńców wojennych holenderskich we Francyi, prowizoryjnie na Belgią spadną.

Z Antwerpii donoszą z dnia wczorajszego: Inżynierowie i artylerzyści czynnie się zajmują ufortyfikowaniem cytadeli la Croix. Już znaczną ilość dział ciężkiego kalibru i daleko noszących haubic w bateryе ustawiono. Spodziewamy się, iż cytadelę Frederik Hendrik również uzbroją i z téj chwili korzystać będą, w któréj sprowadzanie dział po zmarzłym gruncie wielce ułatwionėm bywa.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 26. Stycznia.

Izba oskarzająca zawyrokowała dzisiaj w sprawie dotyczącéj się zamachu d. 19. Listopada. Rozkazała, aby ogłoszono za będących w stanie oskarzenia i przed Sąd Assyzów stawiono: 1) Ludwika Bergeron, akademika wydziału prawniczego, mającego lat 21, obwinionego o zamach, uczyniony d. 19. Listop. na osobę Króla; 2) Hipolita Benoist, urzędnika zdrowia, mającego lat 28, urodzonego w Castellaro we Włoszech i zamieszkałego w Chauny, obwinionego o uczestnictwo w zamachu, kiedy sprawcy uczynku wszelkiego udzielał wsparcia. Równocześnie oświadczyła Izba oskarzająca, że dostateczne są przyczyny ścigania drogą sądową Izydora Girour i Juliusza Planelle, obydwóch akademików. Nareszcie obwieściła taż Izba, że między towarzystwem przyjacioł ludu, którego kilkunastu członków przyaresztowano, a zamachem na Króla żadnéj niema wspólności.

Messager dzisiejszy powiada: „Mówią o odwołaniu Marszałka Maison z Wiednia, celem powierzenia mu zarządów Minister-

stwa spraw zewnętrznych. Pan Decazes albo Dupin zostaną zapewne Prezesami Rady. Niechcemy wprawdzie ręczyć za prawdę tych pogłosek, ale tyle zdaje się być rzeczą pewną, że w gabinecie wielka panuje niezgoda, i że Ministeryum niema w Izbie pewnéj, wolnéj większości głosów. (??) Są téż, co twierdzą, że Marszałek Gérard obejmie miejsce Marszałka Soult. — Z tego wszystkiego wyprowadzamy wniosek najpodobniejszy do prawdy, że salonom paryzkim zbywa na nowinach ciekawych, że więc trzeba takowe wymyślać."

(*Z Galign. Messeng.*) — Dwa pytania dzienniki nasze obecnie szczególnie zajmują. Pierwsze ściąga się do spraw Turcyi. O tych rozprawia wczorajsza Temps, a obszerniéj jeszcze dzisiejszy Dziennik Sporów. Drugie dotyczy się stanu zdrowia Xiężny Berry. Wszystkie dzienniki w tém się zgadzają, iżby się dopuszczono okrucieństwa, chcąc Xiężnę dłużéj trzymać w niezdrowém więzieniu. Konstytucyonista rozumie, iż to nowy kłopot, na który się Ministeryum z powodu swego samowolnego i na żadném prawie niepolegającego postępowania naraziło. Pozostaje mu tylko jeden wybór, stawić Xiężnę przed Sąd Parów. Natenczas prawu zostanie oddana sprawiedliwość, nikt niepowinien lękać się odpowiedzialności, i nawet nieszczęśliwe przypadki straciłyby za pomocą tarczy dawnego przysłowia francuzkiego „czyń, co czynić powinieneś, jakikolwiek tego będzie wypadek" swój wpływ na opinią publiczną.

Donoszą z Nantes pod d. 22. m. b.: „Karnawału u nas tego roku zapewne niebędzie, umysły bowiem wzruszone żadnéj do rozrywek niemają ochoty. Odkąd uwolniono Blois łupiestwa po drogach i inne bezeceności Szuanów znowu górę biorą. Przed tygodniem poznano mieszkańca z Montmorency jako Ewangelika, napadnięto na niego, złupiono go i okropnie pokaleczono; sąsiadowi jego udało się ujść wściekłości rozbojników, wydarli mu jednak 7000 franków. Przed kilku dniami banda Szuanów nawiedziła w gminie Mouilleron kilku dzierżawców ewangelickich; ci niechcąc przyjmować rabusiów zabarykadowali mieszkania swoje. Przypuścili więc zbrodniarze atak, zamordowali młodzieńca 15letniego i ledwo się udało przyspieszającym na pomoc sąsiadom odeprzeć zbójców. Téjże saméj nocy czyniono podobne napaści na domy patryotycznych mieszkańców. Możnaby teraz słusznie zawołać: Niema więcéj starodawnéj Wandei!"

Podług Kuryera Francuzkiego, pragnie nowy Minister spraw wewnętrznych Pan Argout zaprowadzić większą oszczędność w tajnych wydatkach, mianowicie ministeryalnym Dziennikom przeznaczone wsparcia zmniejszyć; w Paryżu mają się ograniczyć te wsparcia na dwa Dzienniki, a na pisma ministeryalne po departamentach, któreby chciały wspierać widoki rządu, ma być wyznaczona pewna taryffa; to jest: Dziennik wychodzący codzień, pobierać będzie 2000 franków wsparcia, wychodzący co drugi dzień 1500 franków, a wychodzący 2 razy w tydzień 1200 franków. Dodatki z funduszów tajnych, które pobierają urzędnicy, będący zarazem Deputowanemi, mają wynosić podług tego Dziennika 1,200,000 franków.

Wczoraj Generał Fabvier miał rozmowę z Xięciem Broglie. Ostatni miał mu powierzyć ważne zlecenie do Lewantu, którego Generał Gilleminot niemógł przyjąć dla słabości zdrowia.

Okręt liniowy Marengo, 2 fregaty i korweta wypłyną d. 20. b. m. z Tulonu do Morei dla zabrania ztamtąd wojska naszego. Niektórzy twierdzą, iż wojsko to jest po części przeznaczone, aby miało udział w interwencyi Angielsko-francuzkiéj na wschodzie. Z powodu ważnych pism od Xięcia Talleyranda, tyczących się interessów wschodnich, Xiążę Broglie miał dnia 20. b. m. naradę z Hrabią Appony, i zapewniają, iż nietylko Anglia i Francya ale i Austrya oświadczyła się przeciw interwencyi innego jakiego mocarstwa.

Na onegdajszéj zabawie wieczornéj u Pana Dupin znajdował się z Ministrów jeden tylko Pan Humann; mało także widziano doktrynerów, lecz było wiele deputowanych innych stronnictw.

Młodzi Xiążęta: Istryi i Bassano, z których pierwszy w stopniu kapitana, a drugi w stopniu porucznika, miał udział w wyprawie do Antwerpii, otrzymali krzyż kawalerski legii honorowéj.

Sąd policyi poprawczéj uznał się niewłaściwym do wyrokowania w sprawie Pana Courtois przeciw Xięciu Decazes, o odmówione wydanie papierów ojcu jego zabranych za ministerstwa tegoż Xięcia. Przyczyną powyższéj decyzyi było to, iż sądom nie wypada wydawać wyroków względem środków administracyjnych.

Generał-Porucznik Milhaud, były członek kommissyi, umarł d. 8. b. m. w Aurillac, mając lat 66.

Sławny kompozytor Herold umarł tu dnia 19. b. m.

Izba Deputowanych zajmuje się ciągle rozbiorem projektu do prawa o administracyi departamentów, którego dotąd już 27 artykułów odczytano.

Wizerunek Marszałka Nej, zrobiony na żądanie Króla, wraz z wizerunkami innych zmarłych Marszałków, został przeniesiony z Tuilleries do wielkiéj sali domu inwalidów. W pałacu Królewskim pozostały tylko wizerunki żyjących Marszałków.

Xiążę Brunświcki Karol miał od rządu naszego otrzymać znowu pozwolenie bawienia w Paryżu, i w ogólności we Francyi.

Król Szwedzki dał order gwiazdy północnéj Margrabiemu Dalmacyi, Posłowi naszemu w Sztokolmie. Żaden Minister za Karóla X. nieotrzymał tego orderu.

Pan Baring, członek parlamentu angielskiego, zaślubił córkę Xięcia Bassano, Para francuzkiego.

Monitor Algierski donosi z Algieru pod d. 29. Grudnia: „Dnia 24. b. m. wieczorem Xiądz Collin, Prefekt apostolski, poświęcił na kościół chrześciański meczet, którego mieszkańcy tutejsi wyznania mahometańskiego odstąpili, a nazajutrz w uroczystość Bożego Narodzenia odprawiła się tam wielka msza wojskowa, w obecności głównego sztabu. Piękne kolumny marmurowe, okryte wyjątkami z Alkoranu, liczne łańcuchy, na których zawieszone były lampy podczas święta Bejramu, czyniły szczególne wrażenie na umyśle Europejczyków. Godną jest wspomnienia odpowiedź Muftego i Ulemów na wezwanie Gen. Savary o odstąpienie tego meczetu na kościoł. „Nasz meczet zmieni swe przeznaczenie, niezmieni atoli swojego Pana; gdyż Bóg Chrześcian jest i naszym Bogiem, i tylko tym się różnimy, że innym sposobem błagamy Go. Jako zwycięzcy, mogliście nam gwałtem zabrać świątynię, a nie uczyniliście tego; prosicie nas o nią, pozwalamy chętnie, i nigdy niezapomnimy waszéj delikatności.“

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 15. Stycznia.

(*Z Gaz. Frankf.*) — Policya przyaresztowania swoje kontynuje. Znajome teraz są nazwiska głównych przywodzców, między tymi wymieniają Generała Morotogni, który miał być właśnie mianowany plackomendantem w St. Sebastian, wielu ze szlachty, oficerów pałacowych, Szefa bióra w Ministeryum sprawiedliwości i Szambelana jednego Infanta Don Carlosa. — Dzisiaj przyprowadzono tu około 20 osób przyaresztowanych w Toledo; pospólstwo na nich się po kilkakroć targnęło i ledwo co ich można było nieuszkodzonych zaprowadzić do więzienia. — Spisek z d. 2. m. b. daléj był rozgałęziony, niż początkowo rozumiano; celem sprzysiężonych było wynieść Don Carlosa na tron, zaś Króla przymusić do złożenia korony a Królowę do opuszczenia kraju. — Pogłoski o zwołaniu Kortezów zyskują codziennie większą wiarogodność; rozumieją wszelako powszechnie, iż to zgromadzenie bardzo się różnić będzie od posiedzeń w r. 1789. Mówią też ciągle o zupełnéj reformie gwardyi przybocznéj; 300 z pomiędzy nich już oddalono z stolicy. Konferencye między P. Stratford Canning i naszymi Ministrami trwają ciągle; ale o treści ich nic niewiadomo.

(*Z Galign. Messeng.*) — Ostatnie dni obfitowały w ważne wypadki. Uskuteczniono w nich prawie zupełne zniesienie ochotników rojalistycznych, którzy byli sprawcami powstania w Cebotta w prowincyi Toledo, i przyaresztowanie hersztów. Batalion 10. pułku, wysłany przeciw rokoszanom, wrócił do Madrytu z wielu jeńcami. Wszakże 400 z nich do Andaluzyi cofnąć się mogło; ścigają ich jednak 2 pułki, które ich niemylnie zabiorą w niewolą. Z papierów i listów hersztów powstania dowiedziano się o nader ważnych rzeczach. W skutek tychże postanowił Gubernator w nocy na dn. 11. m. b. cały spisek wniwecz obrócić. Liczne patrule przeciągały ulice stolicy. Ci co o niczém niewiedzieli, niepojmowali, coby takowe środki w śród pozornego pokoju, znaczyć miały. Dowiedzieli się jednak wkrótce, iż je przedsięwzięto końcem przyaresztowania znacznéj liczby znamienitych osób, co też nastąpiło.“

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 8. Stycznia.

Okręty Admirała Sartoryusza zostały 20. z. m. przez zwierzchność hiszpańską z portu Vigo oddalone.

Bateryе nasze tak dalece 5. b. m. spustoszyły wystawiony przez Dom Pedra w nocy z 3. na 4. most łyżwowy między Oporto i Serra, iż sprawcy tego, końcem ocalenia statków, sami go zebrali. Mały okręt wojenny, zapewne „Coquette“, został zatopiony. W Oporto stopiono wszystkie dzwony na lanie kul i bicie pieniędzy. Szpital wojskowy był w kościele, seminaryum zburzono, utworzona przez Dom Pedra kompania wina rozwiązała się, niedostatek żywności bardzo się czuć daje, i wiele rodzin jako też zbiegów przybywa z miasta do Portugalczyków.

Z Oporto, dnia 9. Stycznia.

Przyczyną, że flocie Admirała Sartoryusza rząd hiszpański niedozwolił stać pod Vigo, są

zdrożności, jakich się dopuściła załoga tych okrętów, z których 160 ludzi zbuntowało się przeciw Kapitanowi Bingham.

W Lizbonie ma panować wielkie nieukontentowanie z powodu ogromnych kontrybucyi, oraz ostréj kwarantanny, dla okrętów angielskich ustanowionéj. 3,000 żołnierzy policyjnych, 1,400 wojska i 2,500 milicyi czuwa nad spokojnością stolicy.

W nocy z 12. na 13. b. m. dwie wielkie kule działowe padły w pałacu, w którym Dom Pedro mieszka. Kazał je położyć na kobiercu przed swoim kominkiem, i wyrzekł te słowa: *Otoż to podarunki, które mi przysełają do Oporto.* Nigdzie niemasz bezpiecznego miejsca ani w Oporto, ani w okolicach tego miasta; a jeżeli statek parowy „Lord of the Isles" z 3000 żołnierzy przepłynął szczęśliwie około bateryi, pochodziło to stąd, iż Kapitan jego zatknął banderę angielską, za co 500 funt. szt. kary ma zapłacić. Mieszkańcy bardzo wiele cierpią; niemało kobiet i dzieci utraciło życie od wystrzałów nieprzyjacielskich; nigdzie jednak niesłychać narzekania. Wiele sobie obiecują od Francyi, dokąd udał się Pan Lasteyrie, bliski krewny Lafayetta, celem protestowania przeciw obejściu się Miguelistów z brygiem francuzkim Alcyon. Wszystkiego dobrego spodziewają się także z obecności Generała Solignac.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 23. Stycznia.

Z Dublina donoszą, że do Irlandzkich portów codziennie regimenta z Anglii przybywają, końcem trzymania na wodzy buntowniczych przedsięwzięć, lecz że ludność, jak się zdaje, niebardzo na to zważa, i że duchowieństwo katolickie ze szkodą rządu, uciekając się do uprzedzeń narodowych już usiłuje wywierać swój wpływ na tych z pomiędzy żołnierzy, którzy z Irlandyi są rodem. W Register, piśmie jako organ duchowieństwa znaném, wyrażono w tym względzie pomiędzy innemi: „Cieszymy się z widzenia tu wojska; większa część tegoż składa się bowiem z naszych ziomków i część z naszego potu i przemysłu wybieranych podatków pomiędzy nami spożyje." — W hrabstwie Kilkenny na wyraźny rozkaz Lorda-Porucznika ma liczba Konstablów być pomnożona. — Towarzystwo irlandzkich ochotników odbyło d. 16. w Dublinie swoje posiedzenie, na którém Pan O'Connell adres do ludu irlandzkiego przeczytał; rozbiera on w nim dobrodziejstwa, jakieby zniesienie unii za sobą pociągnęło i to przekonanie wynurza, że się uda, skoro lud przy tém obstawać będzie.

Morning-Herald zawiera następujące pismo z Madrytu pod dniem 10. b. m. Sir Stratford Canning, wraz z małżonką, dwoma sekretarzami i służbą z 17 osob złożoną przybył tu wczoraj i wysiadł w pałacu Hrabi Villa Hermosa. Nadzwyczajny Poseł był jeszcze tego samego wieczora Królestwu przedstawiony, i dowiadujemy się, że zaraz po oddaleniu się tegoż Minister spraw zagranicznych zaprosił do siebie Posłów Rossyi, Austryi, Prus i sprawującego interesa portugalskie, końcem udzielenia im przez Sir Stratford przełożonych propozycyi. — Interesa portugalskie i uznanie południowo-amerykańskich Stanów mają być najczelniejszym przedmiotem posłannictwa Sir Stratford Canning. Osoby przybierające pozór, jakoby dobrze zawiadomione były, zapewniają, iż dyplomatyka angielskiego jest zamiarem skłonić Dom Miguela do wyrzeczenia się roszczeń do praw Donny Maryi a Hiszpanią doprowadzić do przywiedzenia do skutku zawieszenia broni między obiema Xiążętami, albo do wdania się czynnego w ich zatargi. Na przypadek ociągania się Hiszpanii, Anglia i Francya wysłałyby wojsko do Portugalii. — Mogę Pana zapewnić, iż Hiszpania przeciw Dom Miguelowi działać ani też zaprowadzenia Konstytucyi w Portugalii popierać niebędzie. Sprawa Dom Pedra nieznajduje sympatyi w Hiszpanii, i ani Ministrowie ani naród niesą skłonni do wspierania jéj. Uważają tu Dom Pedra jako całkiem od Francyi zawisłego, i nieodpowiadałoby to polityce hiszpańskiéj widzieć Francyą w posiadaniu caléj zachodniéj granicy. Niedziwiłoby mnie bynajmniéj, gdyby przy nastąpionéj w interesach portugalskich zmianie, instrukcye Sir Stratford Canninga po jego wyjeździe z Londynu całkiém inną postać otrzymały. W ówczas uważano zaszłe tu zmiany za rewolucyjne, i mniemano w Anglii, iż Królowa uda się pod opiekę konstytucyi i wspólnie z Konstytucyonistami portugalskimi działać będzie; ale od tego czasu zapewne się jéj Poseł dowiedział, iż polityka Hiszpanii na téj saméj stopie jak dawniéj pozostaje, i że wszystkie usiłowania Królowéj do tego zmierzają, aby prawa swéj córki zabezpieczyć.

Xiążę Kumberland przybył niedawno z Hastings do tutejszéj stolicy, i wczoraj odwiedził Xięcia Wellingtona w Strathfieldsay.

Wybór Pana Pease, kwakra, na członka parlamentu, sprawił wielkie wrażenie, i był uważany za niesłychany wypadek; po dokładniejszém atoli zgłębieniu rzeczy, okazało się, iż to niejest pierwszém zdarzeniem. Roku 1698 w miasteczku Chipping Wycombe wybrano kwakra, Pana Archdale, reprezentantem w par-

lamencie, i wybór ten zatwierdzono; gdy zaś wezwano go do wykonania przysięgi, niechciał tego uczynić, i z téj przyczyny musiano przystąpić do nowego wyboru.

Malarz Haydon rozpoczął kilka obrazów na pamiątkę reformy. Teraz zajęty jest malowaniem wielkiego obrazu, który przedstawia świetny obiad, dany w Guildhall dla Hrab. Grey; widać tam wizerunki najznakomitszych reformatorów, którzy się na wspomnionym obiedzie znajdowali. Prawie wszyscy członkowie gabinetowi siedzieli malarzowi; wizerunki ich będą wkrótce ukończone. Pan Haydon był obecnym na téj uczcie, i wtenczas szkice jéj zrobił; obrał zaś do tego chwilę, gdy pierwszy Minister miał mowę do zgromadzenia.

Gazeta Morning-Post pisze: „Przed niejakim czasem rozeszła się pogłoska, iż Xiążę Wellington odprawi swój dwór i uda się za granicę. Zaprzeczyliśmy już téj wieści, która także przypadkiem i w piśmie naszém była umieszczoną; teraz zaś możemy powtórzyć najwyraźniéj to zaprzeczenie, otrzymawszy niewątpliwą wiadomość, iż żadne zmniejszenie dworu wspomnionego Xięcia nienastąpiło."

Do licznych ważnych przedmiotów, które będą przedstawione następnemu parlamentowi, należy także kwestya: czyli przywiléj banku angielskiego ma być i nadal potwierdzonym. Gazeta Kuryer mniema, iż wcześnie zapewnić może, że przywiléj ten zostanie przedłużonym, lecz z pewném ograniczeniem. Według dotychczasowych urządzeń, tyczących się banku, żaden podobny zakład niemógł mieć miejsca aż do odległości 65 mil angielskich od stolicy. Odległość ta ma być teraz zmniejszoną o ⅔ części; we wszystkich innych miejscach wolno będzie zakładać banki z jednego lub kilku funduszów złożone. Nadto, inne jeszcze zmiany zajdą w téj instytucyi.

Gazeta Globe donosi, iż przyszłemu parlamentowi podany będzie bil względem zupełnéj zmiany dziesięcin tak w Anglii, jako też w Irlandyi.

Wydane rozkazy ściślejszego blokawania brzegów holenderskich dowodzą, iż niemożna się spodziewać zaspokajającéj odpowiedzi Króla holenderskiego. Donoszą z Jarmouth, iż dwa angielskie okręty liniowe i jedna fregata francuzka, wypłynęły w tym celu, i że flotty połączone zostały wzmocnione.

Rząd francuzki miał początkowo zamiar zostawić na niejaki czas pewną liczbę wojska swego w okolicy Antwerpii; lecz Hrabia Grey upatrywał w tém niedogodność, i wynurzył życzenie, aby konwencya z d. 22. Października ściśle była wykonaną, inaczéj mogłyby to zrządzić pewną dla niego trudność w parlamencie; oppozycya bowiem korzystając z wojennéj postawy Francyi, nieomieszkałaby wykazać bezskutecznych usiłowań Ministrów w zachowaniu pokoju przy tylu poniesionych ofiarach. Że zaś z powodu bliskiego otwarcia Izb francuzkich, Anglia zrobiła dogodność Francyi, zezwalając na wkroczenie jéj armii do Belgii, naturalnie więc wypada, aby gabinet paryzki dla poparcia mowy od tronu angielskiego, kazał wojsko swoje wyprowadzić z Belgii. Wzajemnie dawane dowody przyjaźni między naszym i francuzkim gabinetem, odpowiadają stopniowi przychylności, jaka panuje między Lordem Grey i Xięciem Talleyrand.

Lord Prezydent miasta odebrał wczoraj petycyą podpisaną przez wielu obywateli, aby w następny Poniedziałek zwołał zgromadzenie celem narad względem zniesienia siedmioletniego parlamentu, względem głosowania wkładaniem gałek i względem uchylenia wszelkich opłat od majątku. Wypadek ten, podług zdania Gazety Guardian, można uważać za początek walki między Radykalistami i Whigami.

Generałowie Stubbs, Saldanha, Cabreira i inni oficerowie, najęli w Plymouth okręt amerykański, którego kapitan obowiązał się, iż bez względu na żadne niebezpieczeństwo wysadzi ich na ląd przy Oporto. Popłynęli onegdaj.

W zeszłym tygodniu umarły tu 3 osoby na cholerę.

Pan Covel, kapitan kupieckiego okrętu amerykańskiego, wracając niedawno do Stanów zjednoczonych Ameryki północnéj, odkrył pod 4° 50′ szerokości północnéj i 168° 40′ długości wschodniéj mały Archipelag, złożony z 14 wysp zamieszkałych, których mieszkańcy mówią językiem hiszpańskim.

Podług wiadomości z Ameryki północnéj, zgromadzenie prawodawcze prowincyi Wirginii wyznaczyło Kommissyą do wzięcia pod rozwagę stosunków między południową Karoliną i Stanami Zjednoczonemi.

Rozmaite wiadomości.

„Babin na obcéj ziemi", pismo satyryczne dawniéj już zapowiedziane, zaczęło wychodzić w Paryżu w języku polskim. Ma to być ciąg dalszy owéj słynnéj w 16tym wieku rzeczypospolitéj babińskiéj, któréj twórcą był dowcipny Lublinianin, Pszonka.

Następujące są nowinki literatury rossyjskiéj: Pani Audocya Glinka przełożyła

„Pieśń Szyllera o dzwonie"; M. Markiewicz wydał „Melodye Ukraińskie"; Czyżów powieść wierszem: „Nowożeńcy"; Mikołaj Polewaj powieść rossyjską z 1590 wieku: „Przysięga na pańskim grobie." W rodzaju romansów pisali także w czasach ostatnich: Paweł Swinin, Michał Pogodyn, Jakób de Sanglain, Samonowski, Hess i A. Orłów. Kowalewski wydał tragedyą w 5 aktach: „Marfa, czyli: Żony sławiańskie."

Gazette de France umieściła niedawno zdania kilku wielkich statystów, między któremi wyszczególniają się następujące: „Konstytucya niemoże być robiona, lecz dobra konstytucya sama się robi; jest ona dziełem czasu i okoliczności, a Bóg jest pierwszym jéj twórcą." (Burke.) — „Francya jest monarchiczną przez swoje położenie geograficzne." (Mirabeau.) — „Dobre o kim mniemanie nietrwa w Paryżu dłużéj, jak pół roku." (Bonaparte w r. 1798.) — „Paryż po wszystkie czasy mieć będzie przywiléj powstania." (Marat.) — „Jestto losem Francyi, ażeby zawsze tylko uczyła się przez własne nieszczęścia." (Calonne.) — „Rewolucye są karnawałem historyi." (Machiavel.) — „Rząd utrzymać się może tylko przez zasady i środki, odpowiadające jego początkowi." (Montesquieu.)

W teatrze vaudevillów w Paryżu dają sztukę pod tytułem: *Un de plus* (Jeden więcéj). Pewny dziennik napisał o téj sztuce: Jak tylko czytamy na afiszu „Jeden więcéj", to zawsze sto mniéj w parterze.

W dzienniku angielskim Albion, czytamy: „Studenci Holenderscy, — w niczém niepodobni do uczniów szkoły politechnicznéj paryskiéj, którzy należą zwykle do wszystkich rozruchów i stając na czele najlichszego motłochu, pragną dyktować prawa każdemu obecnemu rządowi, — okazali duch, który nam przypomina pamiętne w historyi Anglii lata 1789 i 1804. Każdy ze trzech uniwersytetów Holenderskich wystawił z pomiędzy siebie oddział celnych strzelców, i żołnierze ci, przyznając się do niewiadomości w sztuce wojennéj, prosili iżby im dano dowódzców i oficerów z wojska regularnego. Studenci z Ateneum Amsterdamskiego niedali się téż uprzedzić w tym szlachetnym zapale. Dwaj professorowie Uniwersytetu w Utrecht służą jako szeregowi w batalionie piechoty."

Ostatniemi czasy P. Fétis, w Paryżu dawał tak nazwany koncert historyczny, złożony ze śpiewów i muzyki instrumentalnéj z wieku XVI. Dzienniki paryzkie unoszą się nad nowością i nadzwyczajnym effektem harmonii tak dawno zapomnianych, i wskrzeszonych teraz, wśród stolicy, gdzie publiczność oswojona jest z utworami najsławniejszych dzisiejszych kompozytorów: Rossiniego, Mayerbeera i t. d. — W tym koncercie mieli udział najpierwsi mistrze, jako Baillot, Kalkbrenner i t. d. — Krytycy rokują, że ta nowość, odświeżająca dawne wzory, będzie miała mocny wpływ na przyszłe kompozycye muzyczne.

Znany pisarz francuzki, Bibliofil Jakób, był niebezpiecznie chory, lecz powrócił już do zdrowia i wydał nowe dzieło pod tytułem: „Wyzdrowienie starego bajarza", (*convalescence d'un vieux conteur.*) Krytycy mocno zalecają to dzieło.

PUBLICANDUM.

Handlerz Berlam Józef Chaim z Stęszewa i jego narzeczona Freidhe Byk z Grodziska, wyłączyli między sobą, w moc intercyzy na dniu dzisiejszym przed nami zdziałanéj, wspólność majątku.

Buk, dnia 2. Stycznia 1833.

Król. Pruski Sąd Pokoju.

PUBLICANDUM.

Panna Nepomucena Stęszewska i obywatel Józef Czujewicz w Grodzisku, wyłączyli między sobą przed wnijściem w małżeństwo, w moc na dniu 14. t. m. sądownie zdziałanego układu, wspólność majątku i dorobku.

Buk, dnia 16. Stycznia 1833.

Król. Pruski Sąd Pokoju.

AUKCYA.

W poniedziałek dnia 11. m. b. i dni następnych przed południem od godziny 9. do 12. i po południu od godziny 2. do 5. przedawać będę przy Wodnéj ulicy Nr. 183. z pozostałości wdowy Berlach meble, sprzęty domowe i kuchenne, niemniéj znaczną ilość rycin i obrazów olejnych, daléj różne wina czerwone, francuzkie, szampańskie i likiery w butelkach, drogą publicznéj aukcyi najwięcéj dającemu.

Poznań, dnia 4. Lutego 1833.

Castner,
Król. Kommissarz aukcyjny.

☞ *Doniesienie dla właścicieli browarów.* ☜

Chmiel mój już nadszedł; jest to posilna roślina z r. 1831., w kwiatach, bez liści, i cena w stósunku bardzo umiarkowana.

Fr. Bielefeld.

Soloną wyzinę, świeży bulion, astrachański kawiar, oplecione główki do fajek, przednią herbatę i turecki tytuń otrzymał Szymon Siekieschin przy Wrocławskiéj ulicy.